

Sygn. akt I ACa 208/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska (spr.)

Sędziowie: SSA Anna Beniak

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S. (1)**

przeciwko **D. P. i T. P.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 listopada 2014 r. sygn. akt I C 190/08

1. oddala apelację;

2. zasądza od Z. S. (1) solidarnie na rzecz D. P. i T. P. kwotę 2.970 (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 208/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 r. w sprawie z powództwa Z. S. (1) przeciwko D. P. i T. P. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok k. 991)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości przyjął za własne, a z których wynika, że powód Z. S. (1) oraz pozwani D. P. i T. P. od wielu lat pozostają w konflikcie. Pomiędzy stronami toczyło się wiele postępowań sądowych zarówno karnych jak i cywilnych.

W 2006 r. J. T. po rozmowie z właścicielką posesji sąsiadującej z nieruchomością stron panią S. poprosiła swojego zięcia Z. S. (1) o rozebranie pomieszczeń gospodarczych znajdujących się na posesji pani S.. Z. S. (1) rozebrał je zostawiając jedynie tylną część drewnianej komórki. J. T. poprosiła C. S., żeby dokończył prace i wszystko uprzątnął. C. S. wraz z kolegą za zgodą J. T. po rozebraniu pozostałości drewnianych komórek, zabrali drewno na opał.

Po rozebraniu tylnej ściany komórek okazało się, że jest dziura w pomieszczeniu gospodarczym T. P.. J. T. powiedziała pozwanemu, żeby zakrył sobie tę dziurę. O zakryciu tej dziury rozmawiał z pozwanym też C. S..

T. P. po uzyskaniu tej informacji otworzył drzwi swojego pomieszczenia gospodarczego i zobaczył, że nie ma ściany oraz zgromadzonych tam desek na opał. Poinformował Policję o tej sytuacji, gdyż uważał, że to jest nie w porządku, że ma zdemolowaną ścianę komórki i sam ma to naprawiać. Pozwany chciał, aby dzielnicowy wytłumaczył powodowi, że ma naprawić to, co zostało uszkodzone. Ponieważ widział powoda przy rozbiórce komórki to uważał, że powód jest odpowiedzialny za zniszczenie jego mienia. Również jego żona D. P. widziała Z. S. (1) rozbierającego komórki.

Syn pozwanych P. P. (1) na bieżąco informował rodziców, że w okresie od grudnia 2006 r. do początku 2007 r. widział jak Z. S. (1) na posesji przy ul. (...), rozbierał drewniane komórki, które miały jedną ścianę wspólną z komórką jego rodziców. Później widział też, że nie było ścianki w ich pomieszczeniu, ale nie widział, kto ją zdemontował. P. P. (1) widział jak powód uderzał szpadlem w drewniane komórki. Przy komórkach widział też J. T., która nosiła pojedyncze deski i układała je w kupki. Innych osób nie widział.

Drugi syn pozwanych M. P. także zaobserwował jak powód na przełomie lat 2006/2007 rozbierał budynek gospodarczy sąsiada S. oraz J. T. nosząc deski. Nie widział innych osób, które by fizycznie pomagały rozebrać ten budynek. W komórce T. P. przechowywane były deski do pieca. T. P. mówił synowi M., że deski zginęły. Pozwani nie zostali poinformowani przez J. T. lub Z. S. (1) o zamiarze rozbierania komórek należących do państwa S., które w jedynym miejscu miały ścianę wspólną z pomieszczeniem gospodarczym T. P..

K. N. w połowie grudnia 2006 r. widziała jak Z. S. (1) rozbierał komórkę i nosił deski na posesji opuszczonej obok posesji stron.

W dniu 3 kwietnia 2007 r. do Komendanta VII Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. wpłynęło pismo od T. P., w którym skarżył się na postępowanie, jakiego dopuścił się Z. S. (1), który rozbierając drewniane pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na przylegającej posesji przy ul. (...), świadomie uszkodził pomieszczenie gospodarcze znajdujące się na jego części posesji zlokalizowanej przy ul. (...). Wskazał, że uszkodzenia polegały na zerwaniu ochrony wiatrolapu oraz naruszeniu (oderwaniu) tylnej ściany wspólnego pomieszczenia przez co jest ono pozbawione jednej ściany ułatwiającej tym samym wejście na jego część posesji przez ww. uszkodzenie. T. P. zwrócił się do Komendanta, aby nakazał Z. S. (1) przywrócić uszkodzonych elementów do stanu pierwotnego. Pismo zostało przekazane do załatwienia pozwanemu policjantowi D. K..

W dniu 13 kwietnia 2007 r. policjant D. K. sporządził protokół przyjęcia od T. P. ustnego zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia przez Z. S. (1) polegającego na zniszczeniu tylnej ściany jego pomieszczenia gospodarczego, poszycia dachu oraz kradzieży desek opałowych, a także żądaniu ścigania sprawcy wykroczenia i przesłuchania świadków. Przesłuchany T. P. zeznał, że na terenie posesji przy ul. (...) posiada pomieszczenie gospodarcze, które tylną ścianą graniczy z posesją przy ul. (...), której właścicielem jest Z. S. (2). W pomieszczeniu tym przechowuje narzędzia ogrodnicze, deski oraz sklejkę. Za tym pomieszczeniem na terenie posesji nr (...) stał budynek gospodarczy, który tylną ścianę miał wspólną z jego pomieszczeniem gospodarczym. W lutym 2007 r. pomieszczenie gospodarcze należące do niego było jeszcze całe. T. P. zeznał, iż na działce nr (...) prace związane z demontażem budynku gospodarczego rozpoczął i prowadził Z. S. (1). W dniu 29 marca 2007 r. został poinformowany przez J. T., że ma sobie postawić ścianę od strony posesji przy ul. (...). Po uzyskaniu tej informacji udał się do pomieszczenia gospodarczego i stwierdził, że brak jest ściany tylnej od strony posesji nr (...) i dostęp do jego pomieszczenia jest od tej strony otwarty. Po sprawdzeniu zawartości komórek okazało się, że w komórce brak jest 15 sztuk desek opałowych o wartości około 40 zł. T. P. zeznał także, że w wyniku rozbiórki pomieszczenia na działce Zamorska 20 została zniszczona tylna ściana jego pomieszczenia oraz poszycie dachu. Wartość tych uszkodzeń oszacował na kwotę około 200 zł. Wskazał też, że świadkiem rozbiórki pomieszczenia przez Z. S. (1) byli; K. N., jego żona D. P. oraz jego synowie P. i M. P..

Przesłuchana jako świadek wykroczenia D. P. podała, iż prace związane z rozbiórką pomieszczenia gospodarczego na terenie posesji przy ul. (...), Z. S. (1) rozpoczął w połowie grudnia 2006 r. D. P. zeznała, iż pomieszczenie to z przerwami

rozbierał do połowy lutego 2007 r. Potem J. T. wynajęła jakieś osoby do wywiezienia desek i uprzątnięcia terenu po rozebranym pomieszczeniu. D. P. zeznała, że od połowy lutego już nie widziała, aby Z. S. (1) wykonywał jakieś prace przy pomieszczeniu gospodarczym przy ul. (...).

W dniu 24 lipca 2007 r. D. K. sporządził pisemne wezwanie dla Z. S. (1) do osobistego stawiennictwa w dniu 2 sierpnia 2007 r. w I Rewirze Dzielnicowych przy ul. (...). Wezwanie nie zawierało sygnatury sprawy oraz w jakim charakterze ma stawić się Z. S. (1).

W dniu 2 sierpnia 2007 r. D. K. sporządził notatkę urzędową, w której podał, że w tym dniu o godz. 11:45 stawił się do I Rewiru Dzielnicowych przy ul. (...) w Ł. Z. S. (1) wraz z małżonką. Poinformował go, że został wezwany jako świadek do sprawy dotyczącej zniszczenia mienia za numerem (...) 248/07. Gdy Z. S. (1) to usłyszał zerwał się z fotela i odskoczył w kierunku drzwi. Stając w drzwiach oświadczył, że nie będzie brał udziału w czynnościach, ponieważ był już przesłuchiwany przez Policję 320 razy i nie będzie już na Policji zeznawał ani razu. Ponadto poinformował, aby przesłuchano J. T., ponieważ to ona zleciła mu rozebranie szopy należącej do Z. S. (2) mieszczącej się w Ł. przy ul. (...) i jak twierdzi - działał jedynie na jej zlecenie. Po tych słowach poproszono powoda, aby usiadł, by móc zapisać jego słowa do protokołu. On jednak zdecydowanie odmówił i wraz z żoną opuścił Rewir Dzielnicowych. Na tym czynności tego dnia ze Z. S. (1) zostały zakończone.

W dniu 8 listopada 2007 r. powód złożył D. K. pisemne oświadczenie, że w każdej sprawie, w której będzie wezwany w charakterze świadka przez VII Komisariat Policji zeznania będzie składał wyłącznie w Sądzie i również w sprawie, w której pozwany go wezwał (...) 248/07 na 13 listopada 2007 r. zeznania będzie składał wyłącznie w Sądzie.

W dniu 11 grudnia 2007 r. VII Komisariat K. Miejskiej w Ł. przesłał do Sądu wnioski o ukaranie w postępowaniu zwyczajnym Z. S. (1) obwinionego o to, że w okresie czasu od 15 grudnia 2006 r. do 29 marca 2007 r. dokonał uszkodzenia mienia tj. rozebrał ścianę i uszkodził poszycie dachu w pomieszczeniu gospodarczym w Ł. przy ul. (...) na szkodę T. P. zam. (...) ul. (...) na kwotę 200 zł oraz z ww. pomieszczenia dokonał kradzieży 15 szt. desek opałowych o długości od 40 cm do 140 cm i szerokości od 10 do 20 cm o wartości 40 zł, tj. za wykroczenie z art. 124 k.w. i 119 k.w. Wniosek został sporządzony przez policjanta D. K..

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi rozpoznawał sprawę pod sygn. akt VIII W 376/09. W toku postępowania przesłuchał w charakterze świadków T. P. i D. P., którzy podali, iż rozbiórki komórki przylegającej do należącej do T. P. wiaty o wymiarach 2-1 m przylegającej do należącego niego pomieszczenia gospodarczego - od grudnia 2006 r. dokonywał Z. S. (1), który przy wykonywaniu tej czynności uszkodził ścianę wiaty T. i D. P.. Świadczyli, iż pomocy w przekładaniu desek pochodzących z rozbiórki udzielała Z. S. (1) J. T., następnie w dniu 29 marca 2007 r. T. P. został poinformowany przez J. T. o konieczności dostawienia ściany w należącym do niego pomieszczeniu gospodarczym; po dokonaniu weryfikacji stanu pomieszczenia T. P. złożył zawiadomienie do organów Policji. Świadek T. P. podał, iż zgłoszeni przez niego świadkowie widzieli Z. S. (1) dokonującego rozbiórki dużej komórki, nie widzieli faktu dokonania przez niego rozbiórki należącego do T. P. pomieszczenia gospodarczego. Świadczyli, iż przedstawiona przez nich wersja wydarzeń jest oparta na ich przypuszczeniu, a oni sami nie monitorowali dokładnego przebiegu dokonywanej przez Z. S. (1) rozbiórki. Świadek T. P. zeznał, iż teren obejmujący przedmiotowe komórki jest ogrodzony. Świadczyli, iż pozostają w konflikcie osobistym ze Z. S. (1).

W dniu 28 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Z. S. (1) wydał wyrok, w którym uniewinnił go od popełnienia zarzucanych mu czynów obciążając kosztami sądowymi Skarb Państwa. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, iż Z. S. (1) przeprowadzał rozbiórkę postawionych na posesji państwa S. drewnianych przylegających do siebie komórek, z których jedna z nich miała wspólną ścianę tylną z jednym z pomieszczeń gospodarczych T. P.. Zdaniem Sądu Rejonowego nieprawdą jest jednak to, co zeznał T. P., że Z. S. (1) rozebrał całą komórkę. Sąd Rejonowy dał wiarę stwierdzeniu T. P., że jedynie przypuszcza, że Z. S. (1) popełnił wykroczenia, o których mówi wniosek o ukaranie. Sąd Rejonowy uznał za prawdziwe twierdzenia, iż Z. S. (1) prowadził prace rozbiórkowe komórek na posesji oraz że została rozebrana tylna ściana i uszkodzone poszycie dachu pomieszczenia gospodarczego będącego na posesji państwa P.. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom D. P., które są

zgodne z zeznaniami J. T., co do tego, że Z. S. (1) przerwał rozbiórkę. Sąd Rejonowy ustalił też, że tylną ścianę komórek rozbierał nie Z. S. (1), tylko C. S.. W ocenie Sądu Rejonowego wyklucza to, aby Z. S. (1) umyślnie rozebrał tylną ścianę pomieszczenia gospodarczego T. P.. Sąd Rejonowy po analizie całości materiału dowodowego i jego oceny doszedł do wniosku, że istnieją niedające się usunąć wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych co do tego czy Z. S. (1) jest winny popełnienia zarzucanych mu czynów i dlatego niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na korzyść obwinionego.

Na skutek wniesionej apelacji od powyższego wyroku, Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 9 marca 2009 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi Widzewa w Łodzi.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie Z. S. (1) obwinionego o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. i art. 119 § 1 k.w. z uwagi na to, że z dniem 29 marca 2009 r. nastąpiło przedawnienie karalności wykroczenia.

Sąd a quo przyjął, że okoliczność pozostawania przez strony w konflikcie jest bezsporna, nadto stany faktyczne będące przedmiotem innych postępowań nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

Przesłanką warunkującą zarówno roszczenie zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. .

Sąd Okręgowy podkreślił, że na pokrzywdzonym ciążył obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie.

Powód zarzucał pozwanym, iż złożyli przeciwko niemu bezpodstawne zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia w sprawie VIII W 376/09 i swoimi działaniami noszącymi znamiona szkalowania, poniżania, naruszyli dobra osobiste powoda (dobre imię, godność). Postępowanie w sprawie o wykroczenie dotyczyło zniszczenia i zaboru mienia o wartości około 200 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie czy pozwani mogli przypuszczać, iż to powód jest odpowiedzialny za zniszczenie ich mienia, a nie ustalenie rzeczywistego przebiegu tego zdarzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady, przyjmuje się w orzecznictwie, że złożenie zeznania w charakterze świadka, jak również złożenie doniesienia do organów ścigania należy uznać za działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, przy czym naruszenie dobrego imienia następuje w razie wykazania, że formułujący oskarżenie kierował się złośliwością i chęcią dokuczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98, publ. L.), a prawo do składania wniosków i skarg w interesie własnym do organów władzy przewiduje art. 63 Konstytucji RP. Nadto przytoczył pogląd prezentowany w judykaturze, iż „działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego jest także składanie zeznań, które obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości, których pozwany nie jest w stanie przedstawić żadnych dowodów, jeśli wykaże, że składając zeznania określonej treści pozostawał w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, iż treść złożonych w charakterze świadka zeznań jest zgodna z prawdą” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. VI ACa 464/10, opubl. Apel. W-wa 2011/3/27).

W świetle powyższego, Sąd I instancji przyjął, że T. P. składając przedmiotowe zawiadomienie mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu, że to Z. S. (1) jest odpowiedzialny za zniszczenie jego mienia, gdyż to powód początkowo w sposób widoczny dla otoczenia zajmował się rozbiórką komórek. Sąd a quo wskazał również, że ani powód ani nikt

z jego rodziny nie uprzedził pozwanych o rozpoczęciu prac rozbiórkowych pomieszczeń gospodarczych połączonych wspólną ścianą z pomieszczeniem zajmowanym przez powodów. T. P. został o tym poinformowany dopiero po fakcie, gdy została rozebrana tylna ściana jego komórki. Dodatkowo podejrzliwy stosunek pozwanych do działań powoda uzasadniał fakt, iż strony od wielu lat pozostają w konflikcie. Dlatego też, zdaniem Sądu I instancji, nie można uznać, by pozwany T. P. bezpodstawnie i kierując się jedynie chęcią dokuczenia powodowi złożył zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia. Zdaniem Sądu I Instancji, pozwany T. P. wykazał w toku procesu, iż składając zawiadomienie o popełnieniu przez powoda wykroczenia działał w ramach obowiązującego porządku prawnego. Nadto, Sąd a quo uznał, że treść zeznań złożonych przez pozwanych w postępowaniu karnym nie naruszała dóbr osobistych powoda. Zeznania te nie zawierały żadnych obraźliwych dla powoda stwierdzeń. Ani pozwany T. P., ani D. P. – przesłuchana w postępowaniu w sprawie o wykroczenia w charakterze świadka – nie twierdzili, że widzieli, by Z. S. (1) zniszczył ich mienie. Pozwana w postępowaniu karnym relacjonowała tylko co widziała.

W konsekwencji Sąd I instancji oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, dodatkowo uzasadnił brak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i nieobciążania powoda kosztami procesu, wskazując na zachowanie powoda w toku procesu, w szczególności składanie bezzasadnych (prawomocnie oddalonych) wniosków o wyłączenie sędziów rozpoznających przedmiotową sprawę oraz treść licznych pism procesowych składanych przez powoda.

(uzasadnienie wyroku k. 992-1007)

Powyższy wyrok powód osobiście zaskarżył w całości apelacją, zarzucając błędną ocenę dowodów, w szczególności wyjaśnień pozwanych i zeznań świadka K. N., które zdaniem powoda są nieprawdziwe i niewiarygodne. Podniósł, iż zeznań świadka C. S. wprost wynika, że to on, a nie powód, w obecności J. T., rozebrał tylną ścianę komórki, która należała do rodziny S.. Odniósł się także do innych postępowań sądowych pomiędzy stronami (I C 1164/11 przed Sądem Okręgowym w Łodzi).

W konkluzji, powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

(apelacja k. 1014-1025)

Pełnomocnik powoda zaskarżył apelacją powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, które miały istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, a mianowicie art. 23 i 24 k.c. implicite przepisu art. 448 k.c. i art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię w aspekcie subiektywnej strony zachowania sprawcy naruszenia dobra osobistego oraz działania pozwanych w ramach legalnych procedur ergo uznanie, iż zachowanie pozwanych nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powoda, jak część i dobre imię oraz że działanie pozwanych nie było bezprawne.

Wskazał, że Sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie zachowania powoda w czasie rozbierania budowli tzn. ustalając, iż powód nie dokonał rozebrania komórki i zaboru materiału rozbiórkowego na szkodę pozwanych, lecz błędnie ocenił, że nie zostały naruszone dobra osobiste powoda takie jak części czy dobre imię, jak i błędnie przyjął, że zaistniały okoliczności egzoneracyjne po stronie pozwanych wyłączające bezprawność naruszenia. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy niezasadnie (wobec stanowiska pozwanych -twierdzących, a nie przypuszczających, iż powód jest sprawcą czyny karalnego) oraz błędnie (w świetle dorobku doktryny i judykatury), przyjął, że subiektywne i wewnętrzne przypuszczenia pozwanych mogą uchylać i uchylają w przedmiotowej sprawie bezprawność naruszenia dóbr osobistych, nie odnosząc się do obiektywnej nieprawidłowości zachowania państwa P..

W konkluzji, pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości w kształcie ostatecznie sformułowanym przez pełnomocnika oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym koszty zastępstwa adwokackiego.

(apelacja k. 1028-1029, protokół rozprawy apelacyjnej k. 1060, nagranie 00:02:19-00:13:08 k.1061)

Pozwani, reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli o oddalenie obu apelacji jako bezzasadnych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy właściwie ustalił stan faktyczny sprawy oraz wnikliwie rozważył i uzasadnił kwestię, czy przedmiotowe zgłoszenie zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia oraz zeznania T. P. i D. P. złożone w postępowaniu w sprawie o wykroczenie naruszyły dobra osobiste powoda.

Podnieść należy, iż apelacja powoda w istocie nie kwestionowała ustalonego stanu faktycznego, lecz dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnię zastosowanych przepisów prawa materialnego. Spór w przedmiotowej sprawie ograniczał się zatem do oceny bezprawności działania pozwanych oraz ustalenia czy zaistniały okoliczności egzoneracyjne wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych.

Okoliczności dotyczące innych postępowań, które toczyły się pomiędzy stronami, pozostają bez znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia, gdyż powód upatruje naruszenia dóbr osobistych związanych ze sprawą o wykroczenie, w której występował w roli obwinionego. Świadczą one jedynie o istniejącym wcześniej między stronami konflikcie, co uwzględnił Sąd I instancji w niniejszej sprawie, w ustalonym przez siebie stanie faktycznym..

Apelujący ostatecznie zarzucił Sądowi I instancji naruszenie treści art. 23 k.c. i 24 k.c. implicite przepisu art. 448 k.c. i art. 5 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie przyjął, że doszło do naruszenia dóbr osobistych Z. S. (1) jedynie poprzez działanie pozwanego w postaci złożenia przez pozwanego zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia. Nie można natomiast stwierdzić by pozwani naruszyli dobra osobiste powoda podczas składania zeznań przed organami ścigania.

Nie ma potrzeby ponownie przytaczać w tym miejscu motywów pisemnych Sądu I instancji poczynionych na tym gruncie, z którymi Sąd Apelacyjny w całości się zgadza. Wątpliwość mogła wprawdzie budzić kwestia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda podczas składania zeznań przez pozwanego. Jednak wbrew zarzutom powoda, pozwany nie zeznał, że wie, iż powód jest sprawcą wykroczenia, lecz jedynie ujawnił swoje przypuszczenia, co do osoby sprawcy, sugerując, że sprawcą zniszczenia mienia może być Z. S. (1). Mając na względzie kontekst tych wypowiedzi, Sąd II instancji również w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że poprzez złożenie tych zeznań nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Niemniej odmienny podgląd w żaden sposób nie wpłynąłby na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy z uwagi na brak bezprawności zachowania pozwanego.

Odnosząc się wprost do treści wypowiedzi pozwanych należy wskazać, że w piśmie z dnia 29 marca 2007 r. do Komendanta VII Komisariatu K. w Ł. pozwany wskazał, że Z. S. (1) „rozbierając drewniane pomieszczenia gospodarcze zlokalizowane na przyległej posesji przy ul. (...) świadomie uszkodził pomieszczenie gospodarcze znajdujące się na mojej części posesji zlokalizowanej przy ul. (...)” (k. 880), zaś w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu z dnia 13 kwietnia 2007 r. T. P. domagał się ścigania i ukarania sprawcy uszkodzenia mienia - Z. S. (1).

Wniosek o ukaranie został skierowany do Sadu Rejowego dla Ł. (VIII W 21/08, VIII W 376/09) przez funkcjonariusza VII KP K. w Ł. o czyn z art. 124 k.w. (uszkodzenie mienia – rozebranie ściany i uszkodzenie poszycia dachu w pomieszczeniu gospodarczym czym spowodował szkodę o wartości 200 zł) i art. 119 k.w. (kradzież 15 sztuk desek o wartości 40 zł), (k. 846-847).

W toku postępowania przed Sądem w powyższej sprawie pozwany T. P. zeznał, że „nikt nie widział, jak S. rozbierał to małe pomieszczenie, które jest moją własnością, nikt nie widział, że ukradł deski, że on to zrobił, czyli uszkodził

mały budynek gospodarczy i ukradł z niego deski, to jest tylko moje przypuszczenie. Powtarzam, że takie mam przypuszczenie, bo pan S. rozbierał tę długą komórkę” (protokół rozprawy w sprawie o wykroczenia z dnia 21 lipca 2008 r. k. 899-900). Zeznał, że wielokrotnie widział powoda „jak rozbierał komórkę”.

W toku niniejszego postępowania wskazał, że „jeżeli nikogo nie widziałem poza powodem, to mam prawo sądzić, że to powód zniszczył ścianę, a jeżeli tego, by nie zrobił, to powinien powiedzieć, że to nie on” (protokół rozprawy z dnia 3 września 2014 r. k. 811).

W zeznaniach pozwanej D. P. z dnia 7 maja 2007 r. w postępowaniu w sprawie o wykroczenie brak jest stwierdzeń, by to powód dokonał zniszczenia mienia lub kradzieży (k. 885-887). Następnie przed Sądem zeznała, że nie wie, kto rozebrał ścianę pozwanych i dach, dodała, że nie chce mówić na temat przypuszczeń, podała, że zeznaje „to co widziała, że się pan S. cały czas kręcił po posesji” (k. 900-902). W postępowaniu cywilnym D. P. konsekwentnie twierdziła, iż przy rozbiórce komórki mającej miejsce na przełomie 2006/2007 roku widywała powoda i towarzyszących mu - J. T. oraz C. S. (protokół rozprawy z dnia 3 września 2014 r. k. 808-809).

Z art. 24 § 1 k.c. wynika, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód, natomiast pozwany może bronić się tym, że nie działał bezprawnie.

Nie ulega wątpliwości istnienie pierwszej przesłanki, na co wskazano powyżej.

Zaktualizowała się także druga przesłanka, bowiem treść zawiadomienia pozwanego, wskazująca, iż to powód świadomie zniszczył mienie i jest sprawcą wykroczenia - już sama w sobie - z oczywistych względów - może wywołać negatywne odczucia zarówno u samego poszkodowanego, jak i u osób postronnych. Ocena czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). Podkreślić przy tym należy, iż naruszenie dobra osobistego nie występuje wtedy, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest - wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nieprzekraczającą progu, od którego zachodzić będzie naruszenie dobra osobistego. Stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony; może on być uwzględniony przez sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, na przykład przy określaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Gszewski, wyd. LexisNexis, Warszawa 2014, wydanie II). Jest to z kolei argument przesądzający o braku naruszenia dóbr osobistych powoda ze strony pozwanego (podczas składania zeznań), który nie zawarł w swoich zeznaniach treści, jakie mogłyby przynieść powodowi zasługującą na uwzględnienie Sądu dolegliwość. Samo wywołanie dyskomfortu psychicznego u powoda nie może decydować o zasadności roszczenia, skoro powód nie zdołał wykazać, aby na skutek zeznań pozwanego spotkała go poważna przykrość. Pozwany bowiem, w odpowiedzi na pytania Sądu, zeznawał dlaczego miał prawo sądzić, iż sprawcą wykroczenia na jego szkodę jest powód.

Wypowiedzi pozwanych, w których naruszenia swoich dóbr osobistych upatruje powód, mają wprawdzie charakter wypowiedzi sugerujących raczej negatywną opinię o powodzie, która zdaje się jednak raczej wynikać z wcześniejszego wieloletniego konfliktu między stronami i nie mają formy napastliwej oraz nie zmierzają do ośmieszenia powoda, a jedynie do ochrony własnego uzasadnionego interesu.

Zdaniem Sądu II instancji, w sprawie nie zaistniała natomiast trzecia z przesłanek ochrony dóbr osobistych, tj. bezprawność zachowania pozwanych.

Bezprawność stanowi naruszenie chronionych prawem stanów rzeczy oraz oznacza przekroczenie określonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego. Na temat bezprawności zachowania Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 19 października 1989 r. (II CR 419/89, LEX nr 8996), wyjaśniając, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających

je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu”.

W ocenie Sądu II instancji, pozwani działali w ramach porządku prawnego.

Składając zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia pozwany działał na skutek wykonywania własnych praw podmiotowych, w obronie swojego prawa własności. Zmierzał do wyegzekwowania naprawienia szkody, o czym szerzej poniżej w kontekście art. 5 k.c.

Odnosząc się do zeznań pozwanych w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, zostali oni wezwani w charakterze świadków do złożenia zeznań. Był to ich obowiązek, przed którym nie mogli się uchylić. Składając zeznania byli zobowiązani do mówienia prawdy pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Z powołaniem się na ten kontratyp w orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że złożenie zeznań w charakterze świadka nie może - co do zasady - generować odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Pozwani mieli zeznać o tym, co było im wiadome w sprawie o wykroczenie, będącej przedmiotem zainteresowania Sądu, tj. w sprawie uszkodzenia mienia i kradzieży desek opałowych. Podkreślić przy tym należy, że pozwani nie zeznali, iż wiedzą, że czynów tych dokonał powód, potwierdzili jedynie, że widzieli jak powód pracował przy rozbiorze komórki. Pozwany twierdził, iż ma prawo przypuszczać, że zniszczenia mienia/kradzieży dokonał powód. Wprawdzie pozwany używał słów jednoznacznie sugerujących, że zarzuconych wykroczeń mógł dokonać powód, ale nie po to, by dokuczyć powodowi, czy fałszywie pomówić, a jedynie by opisać to, o co został zapytany. Z kolei pozwana stwierdzeń takich nie użyła, choć potwierdziła – nie wskazując wprost na powoda, że ma swoje przypuszczenia. Zeznała w zakresie kradzieży desek, że o tym, że zginęły deski, dowiedziała się od męża, podobnie jak o zniszczeniu komórki.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2015 r. (VI ACa 232/14, LEX nr 1651796), w myśl którego: „W judykaturze dostrzega się, że zeznania świadków składane w toku procesów sądowych nader często dotyczą dóbr osobistych, a te same wypowiedzi w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Uzasadnieniem uchylenia bezprawności w tej sytuacji ma być funkcja procesu cywilnego czy karnego.

Zwraca się tu uwagę na konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający jak najszerszego materiału oraz na potrzebę zabezpieczenia spontaniczności i szczerości wypowiedzi (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9 stycznia 2004 r., IV CK 304/02; tak samo Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z 14 marca 2014 r., I ACa 1060/13). Przyjmuje się także, że składanie zeznań przez świadka w postępowaniach sądowych i przygotowawczych jest działaniem w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli podawane fakty obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości, których świadek nie jest w stanie przedstawić dowodów (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 maja 2013 r., I ACa 1529/12). Świadek nie może być - co do zasady - obciążony konsekwencjami swoich zeznań, nawet jeśli spostrzeżenia jego nie znajdą potwierdzenia w faktach, będąc jedynie projekcją jego przekonań co do takiego, a nie innego stanu rzeczy. Świadek ma wszak mówić to, co wie, a czasami - co sobie wyobraża (...). O ile świadek może nie znać prawdy i jego opowieść nie musi mieć pokrycia w faktach, o tyle nie wolno mu kłamać, jak też używać słów i zwrotów, które dotyczyć mogą inne osoby, a które są zbyt techniczne do opisu faktów, o które jest indagowany. Tym niemniej, nie wyklucza to możliwości używania słów dosadnych, nawet jeśli są obraźliwe, o ile świadek relacjonuje cudze wypowiedzi albo używa zwrotów powszechnie stosowanych na określenie zjawisk, które opisuje.”

Nadto wbrew twierdzeniom skarżącego, nie świadczy także o tym, aby zeznania pozwanego nosiły cechy fałszywości, tj. by pozwany kłamał przed organami ścigania i Sądem karnym, twierdząc, że widział powoda pracującego przy rozbiorze komórki i przypuszczał, iż to on zniszczył mienie, które uważał za swoje. Jeszcze raz w tym miejscu podkreślić należy, że wypowiedź D. P. miała charakter relacji, zaś sama pozwana nie twierdziła, że powód zniszczył ścianę komórki lub ukraść drewno opałowe. O ile Sąd Okręgowy przyjął, iż zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia narusza dobra osobiste powoda, o tyle brak było podstaw do uznania, iż pozwani dokonali naruszenia dóbr osobistych

powoda zeznając w sprawie o wykroczenie, a tym samym, że ich działanie było bezprawne. Dowodem na naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwanych nie mogą być natomiast same pisma autorstwa Z. S. (1), w których twierdzi, że T. P. i D. P. naruszyli jego dobra osobiste.

Prawdziwości swoich twierdzeń powód nie zdołał bowiem wykazać. Pozwani nie użyli też wobec powoda słów nader dosadnych, drastycznych lub wulgarnych. Odpowiadali jedynie na pytania funkcjonariusza policji a później Sądu co było ich obowiązkiem.

Nie bez znaczenia jest także to, że zeznania pozwanych słyszało tylko wąskie grono osób zgromadzonych na sali sądowej, z których kilka było jedynie profesjonalnie, a nie osobiście, zaangażowanych w sprawę (sędzia, protokolant). Zeznania pozwanych zostały zapisane w protokole i - poza tym niewielkim kręgiem osób - nie zostały upublicznione.

Wskazać także należy, że powód domaga się przyjęcia, że naruszenie jego dóbr osobistych było bezprawne albowiem przypisywane mu niegodne i karalne zachowanie nie miało miejsca w rzeczywistości. Podkreślić jednak należy, iż rolę sądu cywilnego – na co wskazał Sąd Okręgowy - nie było ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i rozstrzygnięcie o sprawstwie. Fakt, iż postępowanie w sprawie o wykroczenie ostatecznie zakończyło się umorzeniem (z powodu przedawnienia karalności wykroczenia, po uprzednim uchynieniu wyroku uniewinniającego powoda) pozostaje bez znaczenia dla cywilnoprawnej oceny treści pomówień i okoliczności ich formułowania.

Konkludując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że w sprawie nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanych, chociaż same dobra osobiste powoda faktycznie ucierpiały.

Należy zaznaczyć także, że nie jest prawdą, jak usiłuje wykazać pełnomocnik powoda, iż Sąd I instancji niezasadnie badał czy pozwany mógł przypuszczać, że powód dokonał kradzieży desek z jego komórki, bowiem pozwany twierdził wprost, że kradzieży dokonał powód, a w konsekwencji, że Sąd niejako za stronę podnosił okoliczności prowadzące do uznania, iż zachowanie pozwanego nie było bezprawne.

Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy, że Sąd miał obowiązek dokonania oceny materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanych, wyjaśniających motywów swojego postępowania i wbrew twierdzeniom apelacji, był zobowiązany do dokonania oceny prawnej czy zachowanie ich nosiło cechy bezprawności, co stanowiło istotę sporu prawnego w niniejszym postępowaniu

W świetle uznania przez Sąd Apelacyjny, iż działaniu pozwanych nie można przypisać cech bezprawności, na uwzględnienie nie zasługuje jako bezprzedmiotowy również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. brak bowiem podstaw do zasądzenia na rzecz powoda stosownego zadośćuczynienia. Wyłączenie bezprawności wyklucza bowiem możliwość dochodzenia jakichkolwiek roszczeń związanych z naruszeniem dóbr osobistych. Powyższe odnosi się również do żądania przeproszenia na łamach prasy.

Niezasadny z powyższych względów pozostał także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Pozwani w żadnej mierze nie nadużyli swoich praw podmiotowych. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Pozwany działał jedynie w ochronie swojej własności, o czym była mowa powyżej. Fakt, iż doszło do zniszczenia ściany jego komórki czy też do demontażu bez jego wiedzy i konsultacji z nim wspólnej ściany jego komórki i komórki demontowanej, nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Ponieważ z komórki pozwanego zginęło drewno opałowe miał prawo podjąć czynności zmierzające do ustalenia sprawcy, a także do wyegzekwowania wykonania naprawy wspólnej ściany, by zabezpieczyć swoje mienie. Dotychczasowe relacje stron uzasadniały niechęć pozwanego do bezpośredniej konfrontacji z powodem. Powód zaś miał szansę uniknąć etapu sądowego postępowania składając stosowne wyjaśnienia przed organami ścigania.

Przedmiot niniejszego postępowania został określony żądaniem pozwu, z którego wynika, że powód domaga się on ochrony dóbr osobistych, do naruszenia których miało dojść w toku postępowania w sprawie o wykroczenie poprzez złożenie zawiadomienia o wykroczeniu i składanie przez pozwanych zniesławiających go zeznań. Brak

zatem było podstaw do badania zarzutów apelacji, które poza tak sprecyzowany przedmiot procesu wykraczają. W postępowaniu odwoławczym, stosownie do art. 383 k.p.c, nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Tak więc wszystkie twierdzenia powoda co do późniejszego zachowania pozwanych względem powoda, które dotyczą innych postępowań karnych pomiędzy stronami i nie mieszczą się w określonym przedmiocie sporu, Sąd II instancji pominął.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda i na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego poniesionych przez pozwaną Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na zasadzie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od powoda – jako strony przegrywającej – solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 2970 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.